



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

16 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Iwona Budzik

po rozpoznaniu na rozprawie 16 października 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A.P., K.H., B.P., W.Z., E.K., M.K. i J.L.
od wyroku częściowego Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z 22 października 2019 r., I ACa 374/19,
w sprawie z powództwa A.P., E.K., K.H., W.Z., B.P., M.K. i J.L.
przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K.
o zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

A.W.

Grzegorz Misiurek

Marta Romańska

Dariusz Zawistowski

UZASADNIENIE

Powodowie A.P., S.P., E.K., W.Z. i K.H. w pozwie z 25 marca 2013 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K.: na rzecz: (a) A.P. - kwoty 303.738 zł; (b) S.P. - kwoty 303.738 zł, (c) E.K. kwoty - 708.772 zł, (d) W.Z. - kwoty 708.772 zł, (e) K.H. - kwoty 101.246 zł, każdej z ustawowymi odsetkami od 7 lutego 2010 r., jako odszkodowania za nieruchomości wywłaszczoną w 1957 r., której współwłaścicielami byli poprzednicy prawni powodów, wykorzystaną na inny cel bez powiadomienia o tym powodów i bez stworzenia im warunków do odzyskania nieruchomości, zajętej obecnie pod drogę publiczną.

Powódki I.K. i W.Z.1 pozwem z 29 maja 2013 r. wniosły o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. na rzecz każdej z nich po 80.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 28 listopada 2012 r., a 1 października 2015 r. rozszerzyły powództwo do kwot po 411.606,00 zł, jako odszkodowania za nieruchomości wywłaszczoną w 1957 r., której współwłaścicielami byli poprzednicy prawni powodów, wykorzystaną na inny cel bez powiadomienia o tym powodów i bez stworzenia im warunków do odzyskania nieruchomości, zajętej obecnie pod drogę publiczną.

Sprawy wszczęte przez obie grupy powodów zostały połączone do wspólnego rozpoznania postanowieniem z 6 sierpnia 2013 r.

Skarb Państwa - Prezydent Miasta K. wniósł o oddalenie powództw. Zarzucił, że nieruchomości, której własność odejta została poprzednikom powodów została wykorzystana na cel wywłaszczenia, a potem przekazana innym podmiotom. Zrealizowanie celu, na który nieruchomości została wywłaszczona wyłącza jej zwrot byłym właścicielom także wówczas, gdy następnie nieruchomości jest wykorzystywana na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu. Pozwany zakwestionował istnienie po jego stronie obowiązku poinformowania powodów o istnieniu podstawy do zwrócenia im nieruchomości, skoro ta została wykorzystana pod infrastrukturę drogową, a także wartość wywłaszczonej nieruchomości, jej powierzchnię zajętą pod drogę publiczną - 0,3192 ha oraz sposób obliczenia wysokości szkody przez powodów; podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia.

Miejsce zmarłej powódki W.Z. zajął w postępowaniu jej następca B.P.

Wyrokiem z 30 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego na rzecz S.P. kwotę 303.738,00 zł, A.P. kwotę 303.738,00 zł, E.K. kwotę 708.772 zł, B.P. - kwotę 708.772 zł, K.H. - kwotę 101.246 zł z ustawowymi odsetkami od 18 lutego 2010 r., a na rzecz powódek I.K. i W.Z.1 kwoty po 411.606 z ustawowymi odsetkami od 30 listopada 2015 r. i oddalił ich dalej idące żądanie odsetkowe.

Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie orzeczenia Prezydium Rady Narodowej w K. z 10 lipca 1957 r. zostały wywłaszczone na rzecz Skarbu Państwa parcele objęte Lwh [...] b. gmina kat. G.: w całości I. kat. [...] o pow. 5.629 m² i I. kat. [...] o pow. 1.328 m², z parceli I. kat. [...] o pow. 2.453 m² - 906 m², z parceli I. kat. [...] o pow. 2.010 m² - 27 m², na cele Zakładów [...] w K. - na potrzeby Przyzakładowego Domu [...], tj. na cele związane z realizacją narodowego planu gospodarczego. Podstawą prawną decyzji był dekret z 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz.U. z 1952 r., Nr 4, poz. 31; dalej - dekret z 26 kwietnia 1949 r.).

10 lipca 1957 r. parcele I. kat. [...], [...], [...] i [...] b. gm. kat. G. stanowiły współwłasność A.S. w 4/8 częściach, S.S.1 w 1/8 części, J.S. w 1/8 części, F.S. w 1/8 części oraz J.S.1 w 1/8 części.

Spadkobiercom osób wywłaszczonych przysługiwałby udział w części nieruchomości odpowiednio: A.P. i S.S. po 27/288 części (po A.S. 6/288 części, po J.S. 3/288 części i po F.P. z d. S. 18/288 części), E.K. i B.P. każdemu po 63/288 części (po A.S. 54/288 części, po J.S. 9/288 części), K.H. w 9/288 części (po A.S. 2/288 części, po J.S. 1/288 części i po S.S.1 6/288 części), I.K. i W.Z.1 po 27/288 części.

Spadkobiercami wywłaszczonych właścicieli są: (a) po A.S. - syn J.S. i synowa E.S. po 1/2 części; (b) po S.H. (z domu S.) - W.K. i Z.H. po 1/2 części; (c) po Z.H. - C.H., K.H. i J.K. po 1/3 części; (d) po J.S. - E.S. w 1/2 części i Z.H., W.K., I.K., W.Z.1, A.P., S.P. po 1/12 części; (e) po E.S. - W.Z. i E.K. po 1/2 części; (f) po W.Z. - B.P. w całości; (g) po J.S.1 - E.S.1, I.K. i W.Z.1 po 1/3 części; (h) po E.S.1 - I.K. i W.Z.1 po 1/2 części; (i) po F.P. (z domu S.) - A.P. i S.P. po 1/2 części.

Poprzednicy prawni powodów nie uzyskali odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość, gdyż było ono przyznawane tylko na wniosek, a oni go nie złożyli.

Od 1957 r. na wywłaszczonej nieruchomości nie był zlokalizowany Dom [...], lecz Szpital.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku na terenie obecnej działki nr [...] rozpoczęto budowę drogi powiatowej - obecnie Alei [...].

22 października 2008 r. W.Z.1, W.K., I.K., K.H., W.Z., E.K., J.K., C.H., A.P. i S.P. wniesli o zwrot wywłaszczonej nieruchomości złożonej z parcel I. kat. [...], I. kat. [...], I. kat. [...], I. kat. [...] b. gm. kat. G. przy ul. O. (aktualnie przy Alei [...]). Parcele I. kat. [...], I. kat. [...], I. kat. [...], I. kat. [...] odpowiadają obecnie części działki nr [...] obr. [...] jedn. ewid. [...] oraz części działek nr [...] i [...] obr. [...], jedn. ewid. [...]. Ostatecznie przedmiotem postępowania administracyjnego było żądanie zwrotu części działki nr [...] obr. [...], jedn. ewid. [...] w granicach parcel I. kat. [...], I. kat. [...], I. kat. [...], I. kat. [...] b. gmina kat. G. Część działki nr [...] obr. [...], jedn. ewid. [...] w granicach parcel I. kat. [...], I. kat. [...] i [...] b. gm. kat. G. o pow. 0, 3192 ha stanowi pas drogowy Alei [...], co stwierdzono 9 czerwca 2009 r. podczas oględzin nieruchomości, której dotyczyło żądanie zwrotu.

Pismem z 6 lipca 2009 r., uzupełnionym 27 lipca 2009 r., wnioskodawcy wystąpili do Prezydenta Miasta K. o uznanie za udowodnione, że nieruchomość wywłaszczona orzeczeniem Prezydium Rady Narodowej w K. z 10 lipca 1957 r. nigdy nie została użyta na cel określony w tym orzeczeniu, przy czym jej część stanowiąca obecnie część działki nr [...] wykorzystana została na pas drogowy Alei [...], zaś na części stanowiącej obecnie część działki nr [...] ustanowione zostało prawo użytkowania wieczystego na rzecz podmiotu gospodarczego. Jednocześnie wnioskodawcy ograniczyli żądanie zwrotu w zakresie, w jakim nie jest możliwy do uzyskania, a w zamian domagali się wypłacenia odszkodowania za część wywłaszczonej nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste i wykorzystanej pod Aleję [...] z naruszeniem zakazu z art. 136 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (aktualnie Dz.U. z 2024 r., poz. 2024; dalej - u.g.n.), na podstawie tego przepisu i art. 417 k.c.

W piśmie z 7 września 2009 r. wnioskodawcy powtórzyli, że odnośnie części wywłaszczonej nieruchomości, która stanowi część Alei [...] oraz część działki oddanej w użytkowanie wieczyste, istnieją okoliczności mogące stanowić

przeszkodę ich zwrotu. Podtrzymali jednak żądanie zwrotu z zastrzeżeniem, że wystąpią z roszczeniem odszkodowawczym po wydaniu decyzji odmownej.

Decyzją nr 2 z 30 listopada 2009 r. Prezydent Miasta K. odmówił W.Z.1, W.K., I.K., K.H., W.Z., E.K., J.K., C.H., A.P. i S.P. zwrotu części działki nr [...] obr. [...], jedn. ewid. [...] w granicach parcel I. kat. [...], I. kat. [...], I. kat. [...], I. kat. [...] b. gm. kat. G. na podstawie art. 136 i 137 u.g.n., po ustaleniu, że grunt ten znajduje się w pasie drogowym Alei [...], jest więc wyłączony z obrotu zgodnie z art. 2a ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (aktualnie Dz.U. z 2024 r. poz. 320; dalej - u.d.p.). W decyzji nie znalazło się oczekiwanie przez powodów stwierdzenie, że nieruchomości stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Postanowieniem z 28 grudnia 2009 r. Prezydent Miasta K. odmówił powodom uzupełnienia decyzji o ocenę, czy co do nieruchomości spełnione zostały przesłanki jej zbędności na cel wywłaszczenia. Postępowanie odwoławcze odnośnie do decyzji Prezydenta Miasta K. z 30 listopada 2009 r., wszczęte przez spadkobierców osób wywłaszczonych, zostało umorzone przez Wojewodę [...] ostateczną decyzją z 19 stycznia 2010 r. w związku z cofnięciem odwołania.

W piśmie doręczonym Prezydentowi Miasta K. 17 lutego 2010 r. spadkobiercy osób wywłaszczonych zwrócili się o wypłacenie im odszkodowania w kwocie 3.800.000 zł, za szkodę wyrządzoną zajęciem, z naruszeniem art. 136 u.g.n., części działki nr [...] obr. [...], jedn. ewid. [...] w granicach parcel I. kat. [...], I. kat. [...] i [...] b. gm. kat. G. o pow. 0, 3192 ha pod pas drogowy Alei [...]. Jako podstawę roszczenia podali art. 417 k.c., jako zdarzenie szkodzące - naruszenie zakazu wynikającego z art. 136 u.g.n. i spowodowanie, że zwrócenie im nieruchomości stało się niemożliwe, mimo występowania przesłanek określonych art. 136 i 137 u.g.n., zaś jako szkodę - odpowiednik aktualnej wartości tej nieruchomości.

Prezydent Miasta K. pismem z 17 marca 2010 r. odmówił wypłaty odszkodowania, odsyłając powodów do postępowania przed sądem powszechnym.

Takie postępowanie wszczął A.K., na rzecz którego wyrokiem z 16 października 2012 r. w sprawie I C 1098/12 zasądzona została od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. kwota 303.738 zł z ustawowymi odsetkami od 9 lipca 2010 r., tytułem odszkodowania żądanego na tej samej

podstawie faktycznej i prawnej co powodowie w niniejszej sprawie.

22 listopada 2012 r. A.P., S.P., E.K., W.Z. oraz K.H. złożyli do sądu wnioski o zaniechanie Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. do próby ugodowej w sprawie o odszkodowanie w łącznej kwocie 3.239.880 zł. 28 listopada 2012 r. z wnioskami takimi wystąpiły I.K. i W.Z.1.

W 1957 r. wywłaszczona nieruchomość była porośnięta trawą i niezabudowana. Wartość rynkowa prawa własności tej nieruchomości o powierzchni 0,3192 ha, stanowiącej część działki nr [...] obr. [...], jedn. ewid. [...] w granicach dawnych parcel I. kat. [...], I. kat. [...] i [...] gm. kat. G., stanowiącej pas drogowy Alei [...], według stanu na marzec 2014 r. i cen na dzień 26 marca 2013 r., wynosiła 5.295.177 zł, natomiast według stanu na 10 lipca 1957 r. oraz poziomu cen: z 26 marca 2013 r. - 4.714.392 zł, z 17 lutego 2010 r. - 5.229.422 zł, z 28 listopada 2012 r. - 4.765.560 zł, z 28 września 2015 r. - 4.390.560 zł.

16 lipca 2009 r. Gmina Miejska K. zakupiła działkę nr [...], stanowiącą dojście do budynku przy Alei [...] w K., położoną przy wywłaszczonej nieruchomości, za cenę obliczoną według stawki 1015 zł/m².

Sąd Okręgowy przytoczył art. 417 k.c. oraz art. 136 u.g.n. i stwierdził, że uprawnienie przewidziane w tym przepisie przysługuje byłemu właścicielowi niezależnie od tego, na podstawie których przepisów został wywłaszczony, co znajduje wsparcie w art. 216 u.g.n. Nieruchomość poprzedników powodów stała się zbędna na cel wywłaszczenia możliwy do oznaczenia na podstawie protokołu rozprawy zarządzonej przez Prezydium Rady Narodowej w K. 3 czerwca 1957 r. Mowa w nim o wywłaszczeniu na cele Zakładu [...] w K. z przeznaczeniem na otoczenie Domu [...]. Pełnomocnik J.S. i J.S.1 oświadczył wówczas, że zgodnie z obowiązującymi przepisami wywłaszczenie pod ogródek jordanowski nie jest dopuszczalne. Przedstawiciel inwestora odpowiedział, że wywłaszczenie służy celom Domu [...], a nie ogrodu jordanowskiego, „jakoby oderwanego od tego Domu [...]”. Zwłaszcza że teren zawnioskowany sięga schodów samego Domu [...]”. Zawarte w decyzji orzeczenie o służebności przechodu, przejazdu i przegonu po wywłaszczonej nieruchomości stanowiło jedynie element uregulowania stanu prawnego nieruchomości, nie zaś uzasadnienie celu wydania.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, że właściwy cel wywłaszczenia został osiągnięty. Prezydent Miasta K. decyzją z 10 lutego 2014 r. orzekł o zwrocie następcom prawnym wywłaszczonych działki nr [...] z tego powodu, że istnienie na niej szpitala nie świadczy o wykorzystaniu nieruchomości na potrzeby Domu [...].

Pozwany nie zwrócił się do poprzednich właścicieli wywłaszczonej nieruchomości lub ich spadkobierców z propozycją zwrotu nieruchomości. Zmiana przeznaczenia wywłaszczonej nieruchomości bez zgody poprzednich właścicieli, czy ich spadkobierców nastąpiła sprzecznie z art. 136 ust. 1 u.g.n., była zatem bezprawna. Przepisy obowiązujące na przełomie lat 70-tych i 80-tych ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64, dalej - u.z.t.w.n.) nie przewidywały obowiązku informowania wywłaszczonych o zbędności nieruchomości na cele wywłaszczenia, lecz skoro w art. 34 ust. 1 i 2 przewidywały obowiązek zwrotu takiej nieruchomości za zgodą wywłaszczonego, to wykładnia celowościowa tego przepisu, podobnie jak art. 74 ust. 1 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 22, poz. 99 ze zm., dalej - u.g.g.) w brzmieniu obowiązującym w chwili przeznaczenia części wywłaszczonej nieruchomości na cel niezwiązany z celem wywłaszczenia, wymaga przyjęcia, że i wówczas wywłaszczony właściciel musiał być powiadomiony o zamiarze zmiany przeznaczenia nieruchomości lub o jej przeprowadzeniu, chociażby po to, aby stworzyć mu warunki do odzyskania nieruchomości. Takiej wykładni powołanych przepisów wymaga założenie o racjonalności ustawodawcy, gdyż inaczej przepisy o zwrocie nieruchomości pozbawione byłyby praktycznego znaczenia.

Moment podjęcia przez Skarb Państwa decyzji o zmianie przeznaczenia wywłaszczonej nieruchomości bez realizacji celu oznaczonego w decyzji wywłaszczeniowej nie został precyzyjnie ustalony, lecz niewątpliwie wiąże się on z rozpoczęciem inwestycji drogowej.

Związek przyczynowy pomiędzy przeznaczeniem przez pozwanego fragmentu wywłaszczonej nieruchomości pod budowę Alei [...], a szkodą w postaci utracenia przez powodów możliwości odzyskania tej nieruchomości jest niewątpliwy.

Szkoda powodów wyraża się w utracie ekspektatywy zwrotu wywłaszczonej części działki nr [...] obr. [...], jedn. ewid. [...] w granicach parcel I. kat. [...], 1. kat. [...], I. kat. [...], I. kat. [...] b. gmina kat. G., z uwagi na obowiązywanie art. 2a u.d.p.

Sąd Okręgowy określił wysokość szkody poniesionej przez powodów na podstawie wartości części działki nr [...] leżącej w granicach parcel I. kat. [...], [...] i [...], która nie może być zwrócona. Uwzględnivszy regulację z art. 363 § 2 k.c. i art. 316 § 1 k.p.c., odwołał się do stanu nieruchomości z 10 lipca 1957 r. i cen z chwili orzekania. Stwierdził, że proces urbanizacji terenów, na których leży nieruchomość powodował stały wzrost jej wartości. Miał na uwadze, że w świetle art. 140 u.g.n. brak jest jednak podstaw, aby przy obliczaniu wysokości odszkodowania uwzględniać wzrost wartości nieruchomości spowodowany innymi działaniami niż te, które zmierzały do realizacji celu publicznego. Tak określone odszkodowanie stało się wymagalne w chwili orzekania.

Wartość nieruchomości według stanu z 10 lipca 1957 r. oraz cen na dzień 28 września 2015 r. wynosiła 4.390.560 zł. Powodowie zgłaszając roszczenia, obliczali je odnosząc się do wartości 3.239.880 zł i – poza I.K. i W.Z.1 – nie rozszerzyli żądania pozwu. Dlatego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, zasądając odszkodowania stosownie do udziału każdego z powodów w prawie własności nieruchomości i oddalił żądanie I.K. i W.Z.1 co do odsetek za czas sprzed 30 listopada 2015 r. tj. sprzed ogłoszenia wyroku.

Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny zarzut przyczynienia się poprzedników prawnych powodów do powstania szkody przez zaniechanie złożenia wniosku o przyznanie odszkodowania za wywłaszczenie. Odszkodowanie, gdyby zostało wypłacone, to podlegałoby zwrotowi w razie wystąpienia o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, natomiast w razie naruszenia obowiązku powiadomienia o zmianie jej przeznaczenia, pozwany byłby zobowiązany jedynie do zapłaty odszkodowania równego różnicy między już otrzymanym zwaloryzowanym odszkodowaniem a wartością rynkową nieruchomości. Zdaniem Sądu Okręgowego, poprzednicy powodów mogli zrezygnować z odszkodowania za wywłaszczenie ze względu na oznajmiony im jego cel, lecz gdyby się zmienił, to mogliby wykazać się inną postawą.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego o konieczności obniżenia

odszkodowania o część ceny w kwocie 75.000 zł uzyskanej przez F.P. z domu S. z tytułu sprzedaży 1/8 części nieruchomości. Nie mogła ona sprzedać udziału w nieruchomości będącej przedmiotem postępowania, gdyż w chwili zawierania umowy, na którą powoływał się pozwany, nie była już właścicielem wywłaszczonej wcześniej nieruchomości. Umowa musiałaby być uznana za nieważną, a kontrahent mógłby żądać (lub faktycznie zażądał) stosownego odszkodowania od F.P.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu przedawnienia. Przytoczył art. 442¹ § 1 k.c. Podkreślił różnicę między administracyjnoprawnym roszczeniem o zwrot wywłaszczonej nieruchomości a cywilnoprawnym roszczeniem odszkodowawczym. Pierwsze nie ulega przedawnieniu, lecz drugie jako roszczenie majątkowe podlega ogólnym regułom określonym w art. 117 § 1 k.c. Dla ustalenia, czy roszczenia powodów się przedawniły, relewantne były: data zdarzenia wyrządzającego szkodę oraz data powzięcia wiedzy o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Pozwany nie sprecyzował i nie wykazał daty zdarzenia, z którym należy wiązać początek biegu terminu przedawnienia. Powodowie wykazali natomiast datę, od której wiedzieli, że zwrócenie im nieruchomości jest niemożliwe, a był to dzień wydania decyzji o odmowie zwrotu nieruchomości (tak też wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2014 r., V CSK 384/13). Z art. 136 ust. 3 u.g.n. wynika, że sąd powszechny nie może wiążąco wypowiadać się o tym, czy po stronie osoby powołującej się na ten przepis istnieje przewidziane nim roszczenie. Skoro przesłanką dochodzenia roszczeń odszkodowawczych było uzyskanie decyzji o odmowie zwrotu nieruchomości, to nie można uznać roszczeń odszkodowawczych za przedawnione jeszcze przed dniem wydania tej decyzji. Oceny tej nie zmieniają oświadczenia powodów w pismach z 6, 27 lipca i 7 września 2009 r., z których wynika, że w chwili ich sporządzania wiedzieli, że grunt zajęty pod drogę publiczną nie może być im zwrócony.

Powodowie 22 października 2008 r. złożyli wniosek o zwrot nieruchomości, a postępowanie w tym przedmiocie trwało do 30 listopada 2009 r. Wniosek powodów zmierzał do przesądzenia przesłanki, które w ich przekonaniu miała prejudycjalny charakter, a więc złożenie wniosku było czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu ustalenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Bieg terminu przedawnienia rozpoczął się najwcześniej 30 listopada 2009 r. i został przerwany wezwaniami do próby ugodowej z 22 listopada i 28 listopada 2012 r. Pozwy w połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach zostały złożone odpowiednio 26 marca i 3 czerwca 2013 r. oraz 23 października 2015 r., a zatem przed upływem terminu przedawnienia. Roszczenia powodów mieściły się w granicach żądań zgłaszanych w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej z wyjątkiem odsetek, które w tych zawezwaniach nie zostały zgłoszone, lecz zasądzone zostały od daty wyrokowania.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy ocenił podniesienie w okolicznościach sprawy zarzutu przedawnienia jako nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Wyrokiem z 28 listopada 2016 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 30 listopada 2015 r. i oddalił powództwa w połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach oraz oddalił apelację powodów od tego wyroku.

Sąd Apelacyjny uznał za skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia. Stwierdził, że roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości przeznaczonej na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu nie ulega przedawnieniu. Niemniej zgodnie z art. 117 § 1 k.c. roszczenie o odszkodowanie będące następstwem niezawiadomienia uprawnionych o możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości przeznaczonej na inny cel, niż wynikający z decyzji o wywłaszczeniu i utraty związanej z tym ekspektatywy zwrotu, podlega przedawnieniu jako roszczenie majątkowe, a skoro odszkodowanie jest następstwem czynu niedozwolonego, przedawnienie to było regulowane przepisem art. 442 § 1 k.c., a od 10 sierpnia 2007 r. jest regulowane przepisem art. 442¹ § 1 k.c.

Najkorzystniejsza dla powodów interpretacja zakłada, że w czasie, gdy decydowano o zmianie przeznaczenia nieruchomości, jej zwrot był możliwy, a niemożliwy stał się dopiero na skutek zrealizowania nowego celu, to jest wybudowania na nieruchomości drogi publicznej, i łącznie te dwa zdarzenia pozbawiły powodów możliwości odzyskania nieruchomości. Budowę Alei [...] w K. rozpoczęto na przełomie lat 70-tych i 80-tych XX wieku i zakończono ją jeszcze w latach 80-tych. Jest to jedna z ważnych arterii komunikacyjnych miasta i za fakt powszechnie znany można uznać, że na odcinku zachodnim, dochodzącym do ulicy

G., ulica istniała już pod koniec lat 70-tych XX wieku. Czynności związane ze zmianą przeznaczenia wywłaszczonej nieruchomości miały zatem miejsce najpóźniej w tamtym czasie i wówczas zaniechano zawiadomienia powodów lub ich poprzedników prawnych o możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Termin przedawnienia rozpoczął zatem bieg najpóźniej od dnia, kiedy budowę zakończono, a mianowicie najpóźniej 31 grudnia 1989 r. i zakończył się 31 grudnia 1999 r. Wydanie decyzji o odmowie zwrotu nieruchomości nie stanowiło zdarzenia wywołującego szkodę, z którym przepis art. 442 § 1 zd. 2 k.c. wiązał początek biegu przedawnienia, gdyż mogło posłużyć do jedynie do stwierdzenia, kiedy rozpoczął bieg 3-letni termin przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c., a obecnie z art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Oba te terminy biegą niezależnie od siebie, a dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę może upłynąć nawet przed powstaniem lub ujawnieniem się szkody (zob. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05). Do przedawnienia roszczeń powodów doszło najpóźniej 31 grudnia 1999 r.

To, że 9 czerwca 2009 r. powodowie dowiedzieli się, że część należącej do ich poprzedników nieruchomości, stanowiącej obecnie działkę nr [...], jest częścią Alei [...], jednoznacznie wynika z ich pism z 6 i 27 lipca 2009 r. Najpóźniej w chwili sporządzenia pierwszego z nich powodowie mieli świadomość niemożliwości zwrotu tego gruntu. Nie sposób inaczej zinterpretować oświadczenia o ograniczeniu wniosku o zwrot i żądaniu odszkodowania za zajęta pod drogę część nieruchomości. Z tym zatem momentem rozpocząłby bieg trzyletni termin przedawnienia określony przez art. 442¹ § 1 zdanie 1 k.c., gdyby nie okoliczność, że roszczenie przedawniło się już wcześniej, z upływem terminu dziesięcioletniego. Złożenie wniosku o zwrot nieruchomości nie mogło doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, skoro upłynął on już wcześniej. Brak jest też podstaw do przyjęcia, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło w okolicznościach sprawy o nadużyciu prawa podmiotowego przez pozwanego.

Na skutek skargi kasacyjnej powodów, wyrokiem z 8 marca 2019 r., III CSK 334/17, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z 28 listopada 2016 r. w części oddalającej powództwo, oddalającej apelację I.K. i W.Z.1 i w tych granicach przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko apelujących, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z zaniechań właściwych organów, które miały doprowadzić do tego, że zwrot nieruchomości stał się niemożliwy, rozpoczyna się z chwilą, w której ostateczna stała się decyzja odmawiająca zwrotu nieruchomości, tak merytoryczna, jak i formalna. Ostatecznie uznał, że nie upłynął w sprawie dziesięcioletni termin przedawnienia, zaś w odniesieniu do trzyletniego terminu – za przerywające jego bieg uznał postępowania o zawezwanie do próby ugodowej.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem częściowym z 22 października 2019 r. (w związku z zawieszeniem postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. co do roszczenia S.P.) Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 30 listopada 2015 r. i oddalił powództwa w obu połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach oraz oddalił w całości apelację W.Z.1 i I.K. (w której miejsce wstąpili następcy prawni – M.K. i J.L.) od tego wyroku.

Sąd Apelacyjny zauważył, że powiązanie biegu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za szkodę polegającą na braku możliwości odzyskania wywłaszczonej nieruchomości, użytej na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu, z zakończeniem postępowania administracyjnego o zwrot nieruchomości, niezależnie od okoliczności sprawy, prowadzi do sytuacji, w której strona może swymi działaniami wpływać na bieg terminu przedawnienia, w szczególności jego początek. Od tego kiedy wystąpi ona z wnioskiem rozstrzyganym na drodze administracyjnej, choćby oczywiście niemożliwym do uwzględnienia, zależy początek biegu terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych. Powodowie złożyli taki wniosek 20 lat po wejściu w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami i ze świadomością, że nie mogą odzyskać gruntu zajętego pod drogę. Także ustawodawca podjął wreszcie działania zmierzające do wyeliminowania wniosków o zwrot nieruchomości dotyczących zdarzeń mających miejsce przed wejściem w życie tej ustawy, gdyż w ustawie z 4 kwietnia 2019 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. poz. 801), określił maksymalny termin do zwrotu wywłaszczonej nieruchomości na 20 lat od daty wywłaszczenia.

Uznając, że wyrok Sądu Najwyższego przesądził, iż roszczenie powodów nie jest przedawnione, Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe w kierunku wnioskowanym przez pozwanego w celu merytorycznej oceny żądań powodów i dodatkowo ustalił, że na wniosek Zakładów [...] do 1952 r. i po 1990 r. im. [...]) Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego rozpoznała wniosek o wywłaszczenie i uznała go za zasadny zezwoleniem z sierpnia 1956 r., co umożliwiło wydanie orzeczenia z 10 lipca 1957 r. o wywłaszczeniu nieruchomości. Wywłaszczenie nastąpiło z dniem 10 września 1956 r., t.j. z dniem zgłoszenia wniosku przez Zakłady [...] w K., na cele związane z realizacją narodowego planu gospodarczego. Nieruchomość znajdowała się już wówczas w posiadaniu beneficjenta wywłaszczenia, co wynika z tego, że data wywłaszczenia odpowiada dacie wniosku z 1956 r. W punkcie II decyzji orzeczono o „ustanowieniu ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości obj. lwh [...], l. kat [...] i [...], wyż. wym., w pasie o szerokości 3 mb. wzdłuż południowej granicy tych parcel, od strony parceli l. kat [...] na rzecz nieruchomości objętych lwh [...], l. kat. [...]/nowa l. kat. [...] i l. kat. [...]/ nowa l. kat. [...], lwh [...], l. kat. [...], lwh [...], l. kat [...], lwh [...] l. kat [...] i [...] wpisanych w ks.gr. gm. kat. K., Dz. [...] G., polegającego na prawie przechodu, przegonu i przejazdu przez każdorazowych właścicieli i użytkowników tych parcel przez parcele l. kat [...] i [...], do czasu wybudowania projektowanej drogi względnie ul. G., mającej przebiegać przez parcele, dla których została ustanowiona służebność.” W decyzji znalazło się stwierdzenie, że odszkodowanie zostanie przyznane na wniosek wywłaszczonych w odrębnym postępowaniu.

Decyzją z 9 listopada 1957 r. Odwoławcza Komisja Wywłaszczeniowa przy Prezydium Rady Narodowej w m. K. po rozpatrzeniu na posiedzeniu w 8 listopada 1957 r. odwołania J.S.1 i J.S. od orzeczenia z 10 lipca 1957 r. postanowiła utrzymać je w mocy. Wywłaszczenia dokonano na rzecz Zakładu [...], na potrzeby Domu [...] zgodnie z zezwoleniem P.K.P.G., a opinia Prezydium Rady Narodowej w K., Miejskiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego potwierdzała, że dla prawidłowego funkcjonowania Zakładowego Domu [...] konieczne jest zaplecze równe wywłaszczonemu terenowi.

Sąd Apelacyjny zmienił ustalenia dotyczące istnienia Domu [...] na nieruchomości w 1957 r. Stwierdził, że dokumenty powołane w uzasadnieniu decyzji

Prezydenta Miasta K. z 10 lutego 2014 r., a w szczególności artykuł z „E.” zawiera informację o zamiarze przekazania Domu na cele Szpitala, a nie o czynności już dokonanej. Sąd Apelacyjny odwołał się do zasobów Wikipedii, z których wynika, że Zakłady [...] w 1960 r. dysponowały między innymi Domem [...]. W decyzji z 11 czerwca 1980 r. mowa jest o tym, że zarządzeniem nr [...] z 15 sierpnia 1975 r. nieruchomość przy al. [...] z opisanymi tam działkami przekazana została dla Specjalistycznego Zespołu [...], a w 1980 r. uregulowano jej zarząd. Wówczas zmienił się użytkownik i miało miejsce objęcie w posiadanie terenu zielonego zachowującego to przeznaczenie, poza drogą służebną. Poszczególne części wywłaszczonej nieruchomości nie były zatem wykorzystane jednakowo, co dotyczy w szczególności części obciążonej służebnością drogową. Ta część została wykorzystana zgodnie z celem wywłaszczenia. Z planu miasta K. z 1957 r. wynika, że nie było wówczas Alei [...], a ukształtowanie ulic w pełni uzasadniało ustanowienie służebności. Plan K. z 1965 r. wskazuje, że Aleja [...] na odcinku od ronda [...] do pętli tramwajowej w D., a więc obejmująca przedmiot postępowania, była wybudowana i czynna.

Umowa sprzedaży nieruchomości zawarta przez niektórych z powodów 1 października 1970 r., dotycząca 1/8 części nieruchomości przy ul. G. [...] z lwh [...], odwołuje się do wywłaszczenia, w tym wymienienia działki objęte pierwotnym żądaniem skierowanym do pozwanego. W chwili jej zawarcia F.P. i S.P. mieszkali wówczas przy ul. G. [...]. Pozostali powodowie mieszkali jeśli nie przy ul. G., to w niewielkiej od niej odległości, co wynika z podanych wówczas adresów. W umowie wymieniono nowe działki nr [...] i [...], których właściciele uprawnieni są do korzystania ze służebności ustanowionej w orzeczeniu o wywłaszczeniu.

Powodowie nie sprecyzowali, z jakim zdarzeniem wiąże wyrządzenie im szkody. W decyzji z 30 listopada 2009 r. nie doszło do stwierdzenia, że nieruchomość ich poprzedników została wykorzystana niezgodnie z celem wywłaszczenia.

Dekret z 26 kwietnia 1949 r. nie zawierał regulacji dotyczących zwrotu nieruchomości wywłaszczonych, które stały się zbędne na cel wywłaszczenia. Ustawodawca wprowadził ją dopiero w art. 34 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. Nr 17, poz. 70; dalej – u.z.t.w.n.) oraz

w art. 69 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. z 1985 r., nr 22, poz. 99; dalej – u.g.g.), lecz w żadnej z tych ustaw nie było przepisów nakładających obowiązek zawiadamiania byłych właścicieli o możliwości zwrócenia im wywłaszczonej nieruchomości.

Do czasu wejścia w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami nie można zatem skutecznie zarzucać pozwanemu, że naruszył prawo przez zaniechanie zawiadomienia powodów o niewykorzystaniu nieruchomości na cel zgodny z wywłaszczeniem. Dopiero od 1 stycznia 1998 r. powstał po stronie Skarbu Państwa obowiązek zawiadamiania o zbędności nieruchomości na cele wywłaszczenia, mający zastosowanie do nieruchomości wywłaszczonych także na podstawie wcześniejszych przepisów. Wywłaszczona nieruchomość była już jednak wówczas od kilkudziesięciu lat drogą, co czyniło grunt pod nią wyłączonym z powszechnego obrotu (art. 2a u.d.p.). Potwierdzają to także unormowania w ustawie z 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa (Dz.U. Nr 106, poz. 668) i w ustawie z 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 ze zm.), na mocy których nawet nieruchomości pozostające 31 grudnia 1998 r. we władaniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, niestanowiące ich własności, a zajęte pod drogi publiczne, z dniem 1 stycznia 1999 r. stały się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa. Także zatem po wejściu w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami nie można zarzucić Skarbowi Państwa, że nie zawiadomił powodów o niewykorzystaniu nieruchomości wywłaszczonej ich poprzednikom na cel określony w decyzji wywłaszczeniowej i o możliwości jej zwrotu. Nie można oczekiwać od organu władzy publicznej, by podejmował działania, których w obowiązującym stanie prawnym nie może zrealizować.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany zasadnie podniósł zarzuty do opinii biegłej, jak i do sposobu określenia wysokości szkody powodów, jednak wobec powyższej oceny prawnej nie zaważyły one na wyniku postępowania.

W skardze kasacyjnej od częściowego wyroku Sądu Apelacyjnego z 22 października 2019 r., powodowie A.P., K.H. i B.P. zaskarżyli ten wyrok w zakresie, w

jakim Sąd oddalił ich powództwa i zarzucili, że orzeczenie to wydane zostało z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 417 k.c. w zw. z art. 136, 137 i 216 u.g.n. przez przyjęcie, iż obowiązek organów państwowych poinformowania wywłaszczonych właścicieli (spadkobierców) o zbędności nieruchomości na cel wywłaszczenia i przysługującym im roszczeniu o jej zwrot pojawił się od wejścia w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami (1 stycznia 1998 r.) także odnośnie do nieruchomości wywłaszczonych na podstawie wcześniejszych przepisów, a w konsekwencji, iż zaniechanie organów państwowych nie było bezprawne oraz przez ich niezastosowanie wobec rzekomego nieoznaczenia momentu szkody, podczas gdy zaniechanie trwało od pierwszego momentu rozpoczęcia inwestycji w postaci budowy drogi publicznej na podstawie art. 136 i art. 137 u.g.n. w zw. z art. 34 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. w zw. z art. 74 ust. 1 u.g.g; - art. 137 u.g.n. w zw. z art. 40 dekretu z 26 kwietnia 1949 r. przez przyjęcie, że przesłankę zbędności na cel wywłaszczenia ustala się począwszy od daty wywłaszczenia, a nie od daty, w której decyzja o odmowie zwrotu nieruchomości stała się ostateczna, co wynika wprost z dyspozycji art. 137 u.g.n.; - art. 137 u.g.n. w zw. z art. 21 Konstytucji RP przez uznanie, że wątpliwości co do celu wywłaszczenia mogą być interpretowane na niekorzyść tych, którym prawo własności odjęto.

Powodowie zarzucili także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art 2 § 3 k.p.c. w zw. z art. 142 u.g.n. w zw. z art. 244 k.p.c. przez nieuwzględnienie wiążącej sąd powszechny ostatecznej i prawomocnej decyzji Prezydenta Miasta K. z 10 lutego 2014 r. oraz zebranego w sprawie materiału dowodowego, z którego wynika, iż cel wywłaszczenia wynikający z orzeczenia Prezydium Rady Narodowej w K. z 10 lipca 1957 r. nie został spełniony, gdyż w chwili, gdy orzeczenie Prezydium Rady Narodowej stało się ostateczne cel ten był już niemożliwy do spełnienia; - art. 382 w zw. z art. 228 w zw. z art. 229 k.p.c. przez zmianę ustaleń stanu faktycznego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego i bez uprzedzenia stron postępowania, podczas gdy do zmiany ustaleń doszło w oparciu o portal internetowy Wikipedia; - art. 328 § 2 w zw. z art. 244 k.p.c. przez pominięcie dowodów wynikających z decyzji Prezydenta Miasta K. z 10 lutego 2014 r. bez wskazania przyczyn oraz oparcie ustaleń stanu faktycznego na nieistniejących dowodach, w szczególności przez przyjęcie, że ustanowienie

służebności gruntowej zaświadczało o innym celu wywłaszczenia.

Skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty, tj. uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów A.P., K.H. i B.P. odszkodowania zgodnie z żądaniem pozwu (oddalenie apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego), a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W skardze kasacyjnej od częściowego wyroku Sądu Apelacyjnego z 22 października 2019 r., powódka E.K. zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 417 k.c. w związku z art. 136, art. 137 i art. 216 u.g.n. przez przyjęcie, że obowiązek powiadomienia przez Skarb Państwa byłych właścicieli wywłaszczonej nieruchomości lub ich następców prawnych o zbędności nieruchomości na cel wywłaszczenia oraz przysługującym im roszczeniu o zwrot nieruchomości powstał dopiero w momencie wejścia w życie ustawy z 1 stycznia 1998 r.; - art. 417 k.c. w związku z art. 136 i art. 137 oraz art. 216 u.g.n., jak również w związku z dekretem z 26 kwietnia 1949 r. oraz w związku z art. 34 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. i z art. 74 ust. 1 oraz art. 69 u.g.g. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że nie ustalono momentu wyrządzenia szkody, chociaż uchybienie Skarbu Państwa wiązało się z brakiem zawiadomienia o możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości; - art. 136 i art. 137 u.g.n. w związku z art. 2a u.d.p. przez uznanie, że ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego jest równoznaczne z przyjęciem, iż jednym z celów wywłaszczenia była także droga, jak również uznanie, że dopiero ustawa o gospodarce nieruchomościami umożliwia przekazanie przez organy państwowe informacji o niewykorzystaniu nieruchomości na cel oznaczony w decyzji o wywłaszczeniu; - art. 136 u.g.n. w związku z dekretem z 26 kwietnia 1949 r. w związku z art. 34 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. i art. 74 ust. 1 oraz art. 69 u.g.g. przez uznanie, że przepis ten nie znajduje zastosowania w sprawach dotyczących zwrotu nieruchomości wywłaszczonych na podstawie dekretu z 26 kwietnia 1949 r.; - art. 137 u.g.n. przez ustalenie nieprawidłowej przesłanki zbędności na cel wywłaszczenia z pominięciem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i po dopuszczeniu z urzędu niezawnioskowanych dowodów, tj. planu z 1957 wydanie V z 1965 r., PZWG Warszawa oraz danych pochodzących z Wikipedii, a nadto przez przyjęcie dowolnej interpretacji celu wywłaszczenia, pomimo braku szczegółowych informacji w tym

zakresie wynikających z decyzji wywłaszczeniowej; - art. 137 u.g.n. w związku z dekretem z 26 kwietnia 1949 r. przez uznanie, iż przesłanka zbędności na cel wywłaszczenia powinna być ustalona począwszy od daty wywłaszczenia w oparciu o dekret, a nie w oparciu o decyzję o wywłaszczeniu; - art. 32 i art. 45 Konstytucji RP w związku z art. 6 k.c. przez naruszenie konstytucyjnego prawa do bezstronności sądu ze względu na dopuszczenie dowodów nie wnioskowanych przez strony i zaniechanie wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodów, uniemożliwienie stronom ustosunkowania się do dopuszczonych dowodów, chociaż dysponujący dokumentacją pozwany nie potrafił wykazać żadnych istotnych dla sprawy okoliczności i dat; - art. 216 ust. 2 pkt 2 u.g.n. przez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy podstawą do zwrotu wywłaszczonej był art. 136 ust. 3 u.g.n., a uznanie, iż cel wywłaszczenia nie został spełniony nakładało konieczność poinformowania następców prawnych o możliwości odzyskania nieruchomości.

Powódka zarzuciła też, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj. - art. 382 k.p.c. w związku z art. 244 k.p.c. oraz art. 229 k.p.c., jak również, pośrednio art. 228 k.p.c., przez ich niezastosowanie i zmianę ustaleń stanu faktycznego pomimo nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego i oparcie swoich rozstrzygnięć o portal Wikipedia, który nie może stanowić podstawy do wydania orzeczenia; - art. 328 k.p.c. w związku z art. 244 k.p.c. (oraz art. 142 u.g.n.) przez ich niezastosowanie i pominięcie decyzji administracyjnej z 10 lutego 2014 r. Prezydenta Miasta K. oraz pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego, z którego wynikał cel wywłaszczenia nieruchomości, jak również pominięcie dowodu z decyzji administracyjnej i oparcie stanu faktycznego na dowodach niezebranych w postępowaniu dowodowym, bez wyjaśnienia, jakie były podstawy dopuszczenia dowodów z Mapy Miasta K. z 1957 r. oraz Wikipedii.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty, tj. uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz E.K. odszkodowania zgodnie z żądaniem pozwu (oddalenie apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego), a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W skardze kasacyjnej od częściowego wyroku Sądu Apelacyjnego z 22

października 2019 r., powódka W.Z.1 zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 4 ust. 2 i art. 8 ust. 5 dekretu z 26 kwietnia 1949 r. przez uznanie, że ustanowienie w orzeczeniu wywłaszczeniowym na nieruchomości służebności przechodu, przegonu i przejazdu na rzecz każdorazowych właścicieli wymienionych w orzeczeniu parcel oznacza ustalenie celu wywłaszczania jako przeznaczenie nieruchomości pod drogę publiczną; - art. 136 ust. 1 i 2 oraz art. 137 u.g.n. przez uznanie, że przepisy te mają zastosowanie jedynie do zwrotu nieruchomości wywłaszczonych po dacie wejścia w życie tej ustawy albo tylko wtedy, kiedy w dacie wejścia w życie ustawy zwrot nieruchomości był możliwy, choć przy prawidłowej wykładni jasne jest, że mają zastosowanie do wszystkich wywłaszczeń - niezależnie od ich daty oraz aktu prawnego, na podstawie którego zostały dokonane; - art. 34 ust. 1 u.z.t.w.n. i art. 69 ust. 1 u.g.g. przez uznanie, że w ich świetle przeznaczenie nieruchomości na cel niezgodny z celem wywłaszczenia samo w sobie nie stanowi naruszenia prawa oraz, że przepisy te nie przewidują po stronie organów wywłaszczeniowych obowiązków informacyjnych względem dawnych właścicieli, w przypadku gdy planowane jest przeznaczenie nieruchomości na cel inny, niż oznaczony w decyzji wywłaszczeniowej; - art. 417 § 1 k.c. uznania, że przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy odszkodowawczej w przypadku przeznaczenia nieruchomości na cel inny, niż pierwotny cel wywłaszczenia.

Powódka zarzuciła także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. w ten sposób, że Sąd Apelacyjny nie dokonał samodzielnego poszukiwania podstawy prawnej roszczenia powodów i uznał się za związany podstawą prawną wskazaną przez powodów i rozpoznał sprawę jedynie w zakresie jej przesłanek, które ustalił w zupełnym oderwaniu od podstawy faktycznej przez nich wskazanej i w ten sam błędny sposób rozpoznał apelację, nie rozpoznając ponownie sprawy cywilnej, a te naruszenia w efekcie przełożyły się na nierozpoznanie istoty sprawy; - art. 365 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w ten sposób, że Sąd Apelacyjny zignorował własny prawomocny z 8 lutego 2013 r., I ACa 1404/12, utrzymujący w mocy wyrok Sądu Okręgowego z 16 października 2012 r., I C 1098/12, którymi był związany i tym samym dokonał własnych, błędnych ustaleń, których nie powinien był w ogóle dokonywać oraz doprowadził do sytuacji, że w obrocie istnieją dwa konkurencyjne,

wzajemnie sprzeczne prawomocne orzeczenia; - art. 170 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2024 r. poz.935; dalej - p.p.s.a.) w ten sposób, że Sąd Apelacyjny zignorował decyzję nr 3 Prezydenta Miasta K. z 10 lutego 2014 r., utrzymaną w mocy przez prawomocną i ostateczną decyzję Wojewody [...] z 15 maja 2014. oraz prawomocny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 13 listopada 2014 r., II SA/Kr 1049/14), którymi był związany i tym samym dokonał własnych, błędnych ustaleń, których nie powinien był w ogóle dokonywać oraz doprowadził do sytuacji, że w obrocie istnieją dwa konkurencyjne, wzajemnie sprzeczne prawomocne orzeczenia (cywilne i administracyjne); - art. 398²⁰ k.p.c. w ten sposób, że Sąd Apelacyjny nie zastosował się do wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 8 marca 2019 r., III CSK 334/17.

Powódka W.Z.1 wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty jej roszczenia.

W skardze kasacyjnej od częściowego wyroku Sądu Apelacyjnego z 22 października 2019 r., powodowie M.K. i J.L. (następcy prawni zmarłej I.K.) zaskarżając wyrok w części, w jakiej Sąd oddalił ich roszczenia, zarzucili, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 8 ust. 5 w zw. z art. 4 ust. 1, art. 4 ust. 2 i w zw. z art. 2 dekretu z 26 kwietnia 1949 r. przez przyjęcie, że ustanowienie służebności na nieruchomości, która zostaje wywłaszczona przez odjęcie dotychczasowym właścicielom jej własności i przekazanie własności Skarbowi Państwa stanowi formę wywłaszczenia i podlega ocenie pod kątem celu wywłaszczenia, podczas gdy faktycznie ustanowienie takiego ograniczonego prawa rzeczowego w decyzji wywłaszczeniowej (orzeczeniu Prezydium Rady Narodowej w K. z 10 lipca 1957 r.) stanowiło regulację stanu prawnego nieruchomości, a nie akt wywłaszczenia i nie podlega ocenie z punktu widzenia celu wywłaszczenia; - art. 34 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n., art. 74 ust. 1 u.g.g. w brzmieniu obowiązującym do 9 kwietnia 1991 r. oraz art. 69 ust. 1 u.g.g. w brzmieniu obowiązującym od 10 kwietnia 1991 r. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że z przepisów tych nie wynika obowiązek poinformowania byłych właścicieli o niewykorzystaniu nieruchomości na cel oznaczony w decyzji

o wywłaszczeniu; - art. 40 ust. 1 dekretu z 1949 r. w zw. z art. 137 ust. 1 u.g.n., a także w związku z art. 34 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n., art. 74 ust. 1 (a następnie art. 69 ust. 1) u.g.g. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że weryfikacji wykorzystania nieruchomości na cel wynikający z decyzji o wywłaszczeniu należy dokonać według stanu istniejącego w chwili zgłoszenia wniosku o wywłaszczenie; - art. 417 § 1 k.c. i art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i 2 u.w.n., art. 74 ust. 1 (a następnie art. 69 ust. 1) u.g.g. oraz art. 136 i 137 u.g.n. w zw. z art. 216 u.g.n. przez przyjęcie, że w przypadku niezgodnego z prawem zaniechania wykonania władzy publicznej należy sprecyzować datę uchybienia prawu, podczas gdy zaniechanie polegało na niezawiadomieniu byłych właścicieli o możliwości zwrotu nieruchomości, a zatem miało charakter ciągły i trwało do wybudowania drogi publicznej (względnie do daty przyjęcia unormowania ustawowego wyłączającego drogi publiczne z obrotu, poza obrotem pomiędzy Skarbem Państwa a jednostkami samorządu terytorialnego, tj. do 1 stycznia 1999 r.); niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że niezawiadomienie byłych właścicieli o niewykorzystaniu nieruchomości na cel wskazany w decyzji o wywłaszczeniu nie stanowiło zaniechania niezgodnego z prawem przy wykonywaniu władzy publicznej oraz, że powodowie nie ponieśli w związku z tym szkody.

Powodowie zarzucili także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 2 § 3 k.p.c., art. 16 § 1 k.p.a., art. 170 p.p.s.a., art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie ostatecznej i prawomocnej decyzji nr 3 Prezydenta Miasta K. z 10 lutego 2014 r. oraz dowodów tam powołanych, jak również decyzji Wojewody [...] z 15 maja 2014 r. i wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 13 listopada 2014 r., II SA/Kr 1049/14, zawierających ustalenia co do decyzji nr 2 Prezydenta Miasta K. z 9 listopada 2009 r., przesądzającej o niewykorzystaniu nieruchomości zgodnie z celem jej wywłaszczenia, wynikającym z orzeczenia Prezydium Rady Narodowej w K. z 10 lipca 1957 r., podczas gdy Sąd II instancji był nimi związany; - art. 365 § 1 k.p.c. w zw. 391 § 1 k.p.c. przez rozstrzygnięcie o roszczeniu powodów sprzecznie z prawomocnymi wyrokami Sądu Okręgowego w Krakowie z 16 października 2012 r., I C 1098/12 i Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 8 lutego 2013 r., I C 1404/12, w sytuacji gdy Sąd II instancji był nimi związany; - art. 244 § 1 k.p.c. w zw. 391 § 1 k.p.c.

poprzez przyjęcie odmiennych ustaleń i wniosków niż wynikające z dokumentów urzędowych, to jest prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 16 października 2012 r., I C 1098/12, wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 8 lutego 2013 r., I C 1404/12, decyzji nr 3 Prezydenta Miasta K. z 10 lutego 2014 r., decyzji Wojewody [...] z 15 maja 2014 r. i wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 13 listopada 2014 r., II SA/Kr 1049/14; - art. 382 k.p.c. oraz art. 228 § 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili orzekania przez Sąd Apelacyjny w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez oparcie zaskarżonego wyroku na materiale niezebrany w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, tj. informacji znajdujących się w Wikipedii dotyczących dysponowania przez Zakłady [...] w 1960 r. między innymi Domem [...], w sytuacji gdy informacja ta nie może zostać uznana za fakt powszechnie znany i Sąd II instancji był zobowiązany przeprowadzić w tym zakresie postępowanie dowodowe; - art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili orzekania przez Sąd Apelacyjny w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający w istotnym zakresie kontrolę Sądu Najwyższego przyjętej w orzeczeniu jego podstawy faktycznej i prawnej.

Powodowie wnieśli o uchylenie wyroku częściowego Sądu Apelacyjnego z 22 października 2019 r., w zaskarżonym zakresie i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy przez: zmianę pkt II i IV wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 30 listopada 2015 r. i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda M.K. odsetek ustawowych od kwoty 205.803 zł za okres od 28 listopada 2012 r. do 29 listopada 2015 r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki J.L. odsetek ustawowych od kwoty 205.803,00 zł za okres od 28 listopada 2012 r. do 29 listopada 2015 r. oraz oddalenie apelacji pozwanego od tego wyroku.

Pozwany wniósł o oddalenie skarg kasacyjnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego przez Sąd Apelacyjny, gdyż ocena, czy prawo materialne zostało

w sprawie właściwie zastosowane jest możliwa dopiero wtedy, gdy nie ma wątpliwości co do tego, że w toku postępowania nie doszło do takich uchybień prawu procesowemu, które by mogły wpłynąć na wynik sprawy, w tym w szczególności doprowadzić do błędów w ustaleniach faktycznych.

Jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowane jest stanowisko, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w odniesieniu do orzeczenia sądu drugiej instancji w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) może być skutecznie podniesiony w skardze kasacyjnej wtedy, gdy braki w uzasadnieniu orzeczenia są tak znaczące, że nie poddaje się ono kontroli kasacyjnej. Zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego nie jest dotknięte tego rodzaju wadami. Sąd Apelacyjny określił bowiem, jakie fakty uznał za wykazane w sprawie i jakie przepisy w odniesieniu do nich zastosował. Nie ma żadnych trudności z odtworzeniem wniosku Sądu Apelacyjnego, które zadecydowało o zmianie wyroku i oddaleniu powództwa.

Nie sposób przyjąć, że Sąd Apelacyjny wadliwie, w sposób mający prowadzić do naruszenia art. 187 § 1 pkt 2 i art. 378 § 1 k.p.c. oraz nierozpoznania istoty sprawy, ocenił charakter roszczenia zgłoszonego przez powodów, określwszy jego podstawę prawną „w zupełnym oderwaniu od podstawy faktycznej przez nich wskazanej”. Powodowie niewątpliwie zarzucali pozwanemu popełnienie czynu niedozwolonego w związku ze sposobem, w jaki wykonywał zadania państwa, przez co miał ich narazić na niemożliwość odzyskania nieruchomości wywłaszczonej na inne cele, a zajętej ostatecznie pod drogę. Sąd Apelacyjny ocenił to roszczenie w świetle art. 417 k.c., który to przepis aktualnie określa konsekwencje wyrządzenia szkody w związku z wykonywaniem władzy publicznej. Odpowiedź na pytanie, czy ta podstawa prawna jest adekwatna do oceny stanu faktycznego ustalonego w sprawie, nie ma związku ze stosowaniem prawa procesowego przez Sąd Apelacyjny. Należy jej udzielić w ramach badania zarzutów zgłoszonych w odniesieniu do prawa materialnego zastosowanego w sprawie.

Art. 398²⁰ k.p.c. statuuje regułę związania sądu, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania wykładnią prawa dokonaną w niej przez Sąd Najwyższy. Użyte w art. 398²⁰ k.p.c. pojęcie „wykładnia prawa” oznacza jedynie ustalenie znaczenia przepisu oraz jego interpretację, i nie obejmuje innych

wypowiedzi Sądu Najwyższego o okolicznościach sprawy, ocen dotyczących stanu faktycznego czy przepisów prawa mających do niego zastosowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 7 marca 2024 r., II CSKP 1246/22, z 10 października 2023 r., III PSKP 17/22). O wyniku przeprowadzonego po raz pierwszy przed Sądem Apelacyjnym postępowania w niniejszej sprawie zadecydowało przyjęcie przez ten Sąd, że roszczenie powodów przedawniło się. W wyroku z 8 marca 2019 r., III CSK 334/17 Sąd Najwyższy uznał za zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r. oraz art. 442¹ § 1 k.c., który wszedł w życie po tej dacie, i objaśnił, jak te przepisy należy rozumieć.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny – uzupełniwszy i częściowo zmieniwszy ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego – uznał, że pozwany nie popełnił deliktu, w związku z którym mogłyby powstać roszczenia odszkodowawcze powodów. W tej sytuacji Sąd ten nie stosował wyłożonych przez Sąd Najwyższy przepisów o przedawnieniu roszczeń deliktowych, a zatem oczywiście nie mógł naruszyć art. 398²⁰ k.p.c. przez niezastosowanie się do wykładni prawa dokonanej w sprawie przez Sąd Najwyższy.

Sąd drugiej instancji zobowiązany jest do rozpoznania apelacji w granicach wyznaczonych przez art. 378 k.p.c., także wtedy, gdy rozpoznaje ten środek odwoławczy ponownie, po uchyleniu poprzedniego orzeczenia w tym przedmiocie przez Sąd Najwyższy. Postępowanie przed sądem drugiej instancji to ciąg dalszy rozpoznania sprawy co do meritum. W razie zgłoszenia stosownych zarzutów w apelacji, sąd drugiej instancji bada, czy przed sądem pierwszej instancji nie doszło do uchybień, które mogły wypaczyć wyniki postępowania, w szczególności co do ustaleń faktycznych, a poza tym z urzędu i niezależnie od zarzutów apelującego, musi zastosować w sprawie właściwe prawo materialne (zob. uchwała składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., zasada prawna, III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Przeprowadzone przed sądem drugiej instancji dalsze dowody, jak i ponowna ocena dowodów już wcześniej zebranych w sprawie, może prowadzić do zmiany ustaleń faktycznych, a inny obraz podstawy faktycznej ma znaczenie dla prawa materialnego, które należy zastosować w sprawie.

Art. 365 § 1 k.p.c. stanowi o mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia,

rozciągającej się na strony, sąd, który je wydał oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby. Aktualnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie dominuje wąskie ujęcie zakresu tego atrybutu prawomocności orzeczenia, zakładające, że moc wiążąca odnosi się wyłącznie do treści zawartej w jego sentencji i oznacza nakaz jej respektowania jako ustalonej normy postępowania. Wiążące znaczenie w tym ujęciu przypisuje się zatem stanowi prawnemu stwierdzonemu wyrokiem, nie zaś stanowi faktycznemu, który został ustalony jako podstawa do jego wydania. Za wąskim ujęciem mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia przemawiają konstytucyjne gwarancje dotyczące niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji), procesowa zasada dyspozycyjności, a także chęć zapobiegania petryfikacji rozstrzygnięć błędnych. Wynik sprawy cywilnej zależy w istotnym stopniu od aktywności procesowej stron, od tego, jaki materiał dowodowy przedstawią sądowi do oceny, jakie twierdzenia i zarzuty zgłoszą na poszczególnych etapach postępowania. W każdej kolejnej sprawie, także dotyczącej np. dochodzonych osobno części świadczeń z tego samego stosunku prawnego łączącego strony, sąd może na nowo i samodzielnie poczynić ustalenia dotyczące faktów i sformułować oceny prawne, które rzutują na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy (zob. uchwały Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 79/22, OSNC 2023, nr 1, poz. 2, z 8 listopada 2019 r., III CZP 27/19, OSNC 2020, nr 6, poz. 48, z 12 lipca 2018 r., III CZP 3/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 53; z 27 października 2021 r., III CZP 109/20, OSNC 2022, nr 4, poz. 38). Tym bardziej dotyczy to takich samych rodzajowo roszczeń przysługujących jednak różnym osobom we wspólnej sytuacji faktycznej, podlegającej jednak wyjaśnianiu w osobno prowadzonych postępowaniach. Różny wynik postępowań w niniejszych, połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach, i w sprawie zakończonej prawomocnymi wyrokami Sądu Okręgowego w Krakowie z 16 października 2012 r., I C 1098/12 i Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 8 lutego 2013 r., I C 1404/12, nie stanowi o naruszeniu art. 365 § 1 k.p.c.

W relacji o stanie faktycznym niniejszych spraw Sąd Apelacyjny za Sądem Okręgowym uwzględnił decyzję Prezydenta Miasta K. z 10 lutego 2014 r., w motywach której wydający ją organ przytoczył fakty ustalone w toku poprzedzającego jej wydanie postępowania. Jeżeli Sądy rozpoznające niniejsze

połączone do wspólnego rozpoznania sprawy miały lub będą miały dostęp do jeszcze innego materiału dowodowego niż organ administracji, który wydał decyzję z 10 lutego 2014 r., to oczywiście możliwe jest, że na jego podstawie poczynią ustalenia faktów nieustalonych we wcześniej prowadzonym postępowaniu administracyjnym. Nie stanowi to o naruszeniu art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z art. 142 u.g.n. w zw. z art. 244 k.p.c., tak samo jak o naruszeniu art. 170 p.p.s.a., gdyż zakres mocy wiążącej orzeczenia sądu administracyjnego jest taki, jak zakres mocy wiążącej orzeczenia sądu powszechnego. Sąd administracyjny ocenia prawidłowość decyzji mając na uwadze ten materiał dowodowy, do którego miał dostęp organ, który ją wydał. To, że sąd administracyjny oddalił skargę na decyzję nie dopatrzwszy się uchybień w toku postępowania prowadzącego do jej wydania, nie oznacza, że inne organy państwowe, w tym sądy, nie mogą prowadzić postępowania zmierzającego do wyjaśnienia okoliczności, które były doniosłe także dla sprawy rozstrzygniętej decyzją, i dokonywać na bazie zebranego przez nie materiału ustaleń bardziej szczegółowych, czy zgoła odmiennych.

Trafne są natomiast zarzuty skarg kasacyjnych, w których powodowie podnoszą, że do uzupełnienia i częściowej zmiany ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego doszło bez formalnego dopuszczenia dowodów i uprzedzenia stron postępowania, jaki materiał dowodowy Sąd Apelacyjny wykorzysta przy czynieniu ustaleń, w szczególności, że sięgnie do informacji o majątku Zakładów [...] w 1960 r., w tym o dysponowaniu przez to przedsiębiorstwo Domem [...], zebranych w zasobach Wikipedii, niebędącej źródłem tekstów o weryfikowanej naukowo wiarygodności. Fakty, o których informacja jest powszechnie dostępna, a w ten sposób można potraktować fakty, o których informuje Wikipedia, wymagają zwrócenia na nie uwagi przez sąd (art. 228 § 2 k.p.c.), przy czym musi to nastąpić w toku postępowania dowodowego, nie zaś dopiero w motywach wyroku, gdyż stronom muszą być stworzone warunki do podjęcia inicjatywy dowodowej w celu wykazania okoliczności przeciwnych niż wynikające ze środków dowodowych, do których odwołuje się sąd. To samo odnosi się do faktów, które Sąd Apelacyjny ustalił bazując na planie miasta K. z 1957 r.

Nie ma zatem wprowadzić przeszkód, żeby Sąd Apelacyjny ustalił, że wywłaszczona nieruchomość została wykorzystana przez Zakłady [...] na cele Domu

[...], lecz środki dowodowe, z których ten wniosek zostanie wyprowadzony muszą być ujawnione stronom, żeby mogły odnieść się do ich wiarygodności i przedstawić inne środki dowodowe, z których chcą wyprowadzić korzystne dla siebie wnioski.

Wszyscy skarżący formułują w zasadzie tożsame zarzuty w odniesieniu do sposobu wykładni i zastosowania prawa materialnego przez Sąd Apelacyjny. Nie ma wątpliwości co do tego, że roszczenia powodów mają charakter odszkodowawczy i wywodzone są z zarzucanego pozwanemu czynu niedozwolonego. Odpowiedzialność odszkodowawcza za czyn niedozwolony wymaga najpierw zidentyfikowania działania lub zaniechania bezprawnego w świetle przepisów obowiązujących w czasie, gdy miało miejsce zdarzenie, z którym przepisy prawa wiążą odpowiedzialność odszkodowawczą (art. XXVI i XLIX § 1 p.w.k.c.). Odpowiedzialność odszkodowawcza za zaniechanie jej funkcjonariuszy dopełnienia obowiązku zawiadomienia poprzedniego właściciela nieruchomości o jej niewykorzystaniu na cele wywłaszczenia wymaga wykazania, że przepisy obowiązujące w chwili, w której miało dojść do zarzucanego zaniechania, przewidywały dla byłego właściciela takiej nieruchomości roszczenie o jej zwrot i nakładały na organy państwa obowiązek zawiadomienia go o możliwości zrealizowania tego roszczenia.

Według twierdzenia powodów, czyn niedozwolony pozwanego miał polegać na tym, że jego organy nie poinformowały poprzedników powodów o zbędności wywłaszczonej nieruchomości na cele wywłaszczenia i możliwości jej odzyskania do czasu, aż nie została w części wykorzystana pod drogę publiczną, co czyniło niemożliwym jej zwrot. Odpowiedzialność miała zatem dotyczyć zaniechania, które według powodów rozciągnięte było na dziesięciolecie. Odpowiedź na pytanie, czy do stosunku prawnego w relacjach między stronami znajduje zastosowanie art. 417 k.c., i w którym brzmieniu tego przepisu, wymaga zweryfikowania twierdzenia o rozciągniętym w czasie czynie niedozwolonym.

Do wywłaszczenia nieruchomości poprzedników prawnych powodów doszło na wniosek Zakładów [...] w K., złożony na podstawie dekretu z 26 kwietnia 1949 r., który wymagał tylko ogólnego określenia celu wywłaszczenia przez występujący o to podmiot (art. 17 ust. 12 pkt 5), zaś od orzeczenia o wywłaszczeniu wydanego na

podstawie tej ustawy - oznaczenia beneficjenta (art. 21 ust. 2), lecz już nie celu, na jaki nieruchomości ma być użyta. Preferowanie własności społecznej i celów użyteczności publicznej było charakterystyczne dla założeń ustrojowych ówczesnego państwa, oznaczenie celu wywłaszczenia w decyzjach dotyczących poprzedników powodów nie odbiega zatem od mającej podstawę normatywną praktyki administracyjnej z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, a prawidłowość takiej decyzji (jej rozstrzygnięcia i uzasadnienia) ma być oceniana z odwołaniem się do standardów obowiązujących w chwili jej wydania, nie zaś przez pryzmat współczesnych standardów konstytucyjnych (zob. np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 grudnia 2014 r., I OSK 1417/13).

Jest charakterystyczne, że w myśl art. 40 ust. 1 dekretu z 26 kwietnia 1949 r. orzeczenie o wywłaszczeniu przenosiło prawo własności nieruchomości na rzecz wywłaszczającego już z dniem zgłoszenia wniosku o wywłaszczenie i stanowiło podstawę do ujawnienia praw w księdze wieczystej. Stanowisko Sądu Apelacyjnego, że nieruchomości poprzedników prawnych powodów została wywłaszczona z dniem 10 czerwca 1956 r. pozostaje w zgodzie z przytoczoną regulacją, co czyni nietrafnym zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 40 ust. 1 dekretu z 26 kwietnia 1949 r. przez wnioskowanie o dacie i celu wywłaszczenia z informacji zawartych we wniosku o jego dokonanie. W sytuacji stosowania dekretu w warunkach odbudowy kraju po wojnie, zaakceptowanie przez ustawodawcę w jakimś sensie metody faktów dokonanych, a mianowicie tego, że organy administracji będą weryfikować i akceptować albo nie akceptować skutki działań już przeprowadzonych przez rozwijające się przedsiębiorstwa, jest zrozumiałe. Postępowanie administracyjne dotyczące nieruchomości, których dotyczy żądanie pozwu zakończyło się decyzją Odwoławczej Komisji Wywłaszczeniowej przy Prezydium Rady Narodowej w m. K. wydaną w drugiej instancji 9 listopada 1957 r. Sądowa kontrola decyzji nie była wówczas możliwa, a zatem nie sposób było oczekiwać, że decyzja ta zostanie wzruszona przy wykorzystaniu innych środków niż przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. Nr 36, poz. 341 ze zm.).

Trafnie powodowie zarzucają, że o celu wywłaszczenia nieruchomości ich poprzedników prawnych nie można wnioskować na podstawie ustanowienia

w decyzji wywłaszczeniowej służebności drogowej szlakiem przebiegającym przez wywłączoną nieruchomość. Zamieszczenie w akcie wywłaszczeniowym takiego rozstrzygnięcia zmierza bowiem zawsze wyłącznie do unormowania w sposób nie kolidujący z celem wywłaszczenia zasad korzystania z gruntów sąsiednich dla nieruchomości wywłaszczanej. Z rozstrzygnięcia upoważniającego właścicieli nieruchomości sąsiednich do nieruchomości wywłaszczonej do jej wykorzystania w celu dostępu do drogi publicznej nie można wnioskować o przeznaczeniu wywłaszczonego gruntu pod szlakiem służebnym na drogę publiczną.

W związku z trafnie podniesionymi zarzutami naruszenia prawa procesowego przez Sąd Apelacyjny, w niniejszych sprawach ciągle brak jest ustaleń odnośnie do tego, czy wywłączona nieruchomość została użyta na potrzeby Domu [...] zorganizowanego przez Zakłady [...] w K., czy też przeznaczenie tej nieruchomości było inne od razu z chwilą przejścia jej własności na rzecz Skarbu Państwa. Brak jest zatem niebudzącego wątpliwości ustalenia, w jaki sposób nieruchomość ta była wykorzystywana 10 czerwca 1956 r., ale i 9 listopada 1957 r., co dezaktualizuje potrzebę odniesienia się do kwestii, czy ocena wykorzystania nieruchomości na cele wywłaszczenia ma uwzględniać perspektywę ostateczności decyzji o wywłaszczeniu, czy też skutku, w postaci przejścia własności wywłaszczonej nieruchomości na wywłaszczającego.

Czynności podejmowane w postępowaniu wywłaszczeniowym przez uprawnione do zainicjowania tego postępowania podmioty i przez organy prowadzące to postępowanie wiązały się z wykonywaniem władzy publicznej, a od 28 listopada 1956 r. ewentualna odpowiedzialność za tego rodzaju czyny była możliwa nie inaczej, jak tylko po spełnieniu przesłanek określonych w ustawie z 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariuszów przy wykonywaniu powierzonej im czynności (Dz. U. Nr 54, poz. 243). Na gruncie obowiązującego jeszcze wcześniej art. 145 kodeksu zobowiązań przyjmowano powszechnie, że przepisy kodeksu zobowiązań nie mają zastosowania do oceny przypadków, gdy szkoda wynikała z czynności mających charakter aktów władzy, co dotyczyło także działań procesowych organów administracji publicznej podejmowanych w celu wydania i wykonania aktu władzy.

Z art. 6 ustawy z 15 listopada 1956 r. wynikało, że jeżeli według dotychczasowych przepisów państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przed dniem wejścia w życie tej ustawy, to poszkodowany mógł dochodzić od niego wynagrodzenia szkody nie później niż w ciągu roku od dnia jej wejścia w życie. Termin, o którym tu mowa miał charakter materialnoprawny, prekluzyjny, a jego upływ wykluczał możliwość skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego mającego doprowadzić do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariuszy publicznych. Termin ten miał zastosowanie także do oceny skutków stanów faktycznych rozciągniętych w czasie, w takim zakresie, w jakim mogły być rozpatrywane jako źródło szkody.

Skoro do wywłaszczenia nieruchomości, której dotyczy żądanie pozwu doszło ze skutkiem od złożenia w tym przedmiocie wniosku przez Zakłady [...] w K., to – w celu odpowiedzi na pytanie, czy została ona użyta na cele określone w decyzji o wywłaszczeniu – konieczne jest ustalenie, w jaki sposób nieruchomość ta była wówczas wykorzystywana, a jeżeli została użyta w innym celu niż określony w decyzji wywłaszczeniowej, to kiedy to nastąpiło, i czy obowiązywały wówczas przepisy obligujące wywłaszczającego do poinformowania wywłaszczonego lub jego następców o zamiarze użycia nieruchomości na inne cele oraz umożliwienia mu zażądania jej zwrotu.

Dekret z 26 kwietnia 1949 r. nie przewidywał możliwości zwrotu wywłaszczonym nieruchomości, gdyby okazała się zbędna na cel wywłaszczenia i obowiązku zawiadomienia o tym wywłaszczonych przed użyciem nieruchomości na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu. W jego świetle przejście własności wywłaszczonej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa było definitywne, Skarb Państwa mógł nabytą nieruchomością dysponować dowolnie, a wywłaszczonemu pozostawały roszczenia odszkodowawcze. Poza sporem jest, że poprzednicy powodów nie uzyskali odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość, gdyż nie wystąpili o jego przyznanie. W świetle tego, że wywłaszczeni złożyli jednak odwołanie od decyzji organu pierwszej instancji, a zatem nie godzili się na odjęcie im własności nieruchomości, nieprzekonująco brzmi argumentacja Sądu Okręgowego, iż o zaniechaniu wystąpienia o odszkodowanie, przyznawane według dekretu z 26 kwietnia 1949 r. wyłącznie w odrębnym postępowaniu wszczynanym na wniosek,

mogła zadecydować akceptacja oznajmionego wywłaszczonego celu wywłaszczenia.

Ustawa z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości nie przewidywała zwrotu nieruchomości wywłaszczonych na podstawie dekretu z 26 kwietnia 1949 r. Art. 34 u.z.t.w.n. (w pierwotnym brzmieniu) stanowił bowiem, że nieruchomość wywłaszczona w trybie tej ustawy podlega zwrotowi na rzecz wywłaszczonego właściciela, jeżeli prezydium wojewódzkiej rady narodowej ustali, że nieruchomość nie została użyta i jest zbędna na cele, dla których orzeczono wywłaszczenie. Przepis ten nie odnosił się do wywłaszczeń dokonanych na podstawie wcześniej obowiązujących przepisów. Art. 74 obowiązującej od 1 stycznia 1986 r. ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości nie zawierał wprawdzie ograniczenia wskazującego na jego zastosowanie do nieruchomości wywłaszczonej na podstawie tej ustawy, lecz w przepisach wprowadzających i przejściowych do tej ustawy ustawodawca nie określił relacji, w jakiej miałyby pozostawać stosowanie jej przepisów do wywłaszczeń mających inną podstawę. Jeżeli nawet przyjąć, że art. 74 u.g.g. mógł być podstawą zwrotu poprzedniemu właścicielowi nieruchomości niewykorzystanej na cel wywłaszczania, to z pewnością nie takiej, którą wywłaszczający mógł przed wejściem w życie tej ustawy wykorzystać na inny publiczny cel, uniemożliwiający jej zwrot, choćby nie był tożsamy z celem wywłaszczenia, gdyż przepisy ustawowe, wykładane w duchu obowiązujących przed 1 stycznia 1986 r. unormowań konstytucyjnych, nie nakładały na wywłaszczającego obowiązku przeznaczenia wywłaszczonej nieruchomości ściśle na cel wywłaszczenia albo jej zwrotu wywłaszczonemu (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 marca 2014 r., P 38/11 OTK-A 2014, nr 3, poz. 31).

Równolegle z przytoczonymi przepisami regulującymi gospodarowanie nieruchomościami w zasobie publicznym zaczęły obowiązywać przepisy kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza publicznego, tj. art. 417 k.c., w myśl którego odpowiedzialność Skarbu Państwa rodziło wyrządzenie przez jego funkcjonariusza „szkody przy wykonywaniu powierzonych mu czynności”, a według art. 418 k.c. - wyrządzenie szkody przez wydanie orzeczenia lub zarządzenia, gdy przy jego wydaniu doszło do naruszenia prawa ściganego w trybie postępowania karnego lub dyscyplinarnego, zaś wina

sprawcy stwierdzona została orzeczeniem. Od 1971 r. ustaliła się przy tym wykładnia art. 417 k.c. zaproponowana w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70 (OSN 1971, nr 4, poz. 59), w myśl której „podstawową przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa oraz państwowych osób prawnych na zasadzie art. 417 § 1 k.c. jest bezprawność działania lub zaniechania funkcjonariusza państwowego oraz istnienie jego winy”. Zasadniczym złagodzeniem wymagania winy funkcjonariusza była przyjęta w orzecznictwie (z aprobatą doktryny) konstrukcja tzw. winy anonimowej czy organizacyjnej, która umożliwiała uruchomienie odpowiedzialności Skarbu Państwa także wtedy, kiedy szkoda była związana z zachowaniem funkcjonariusza o nie ustalonej tożsamości.

O obowiązku zwrotu nieruchomości wywłaszczonej, gdy nie został zrealizowany cel wywłaszczania stanowi obowiązujący od 1 stycznia 1999 r. art. 136 i 137 u.g.n., lecz rozciągnięcie stosowania ustalonych w tych przepisach zasad zwrotu nieruchomości niewykorzystanych na cel wywłaszczenia na nieruchomości wywłaszczone na podstawie przepisów dekretu z 26 kwietnia 1949 r., nastąpiło dopiero na mocy art. 216 ust. 2 pkt 3 u.g.n., wprowadzonego do systemu prawnego z dniem 22 września 2004 r. ustawą z 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r., Nr 141, poz. 1492). W tym czasie grunt z wywłaszczonej nieruchomości, którego dotyczy żądanie był już jednak niewątpliwie zajęty pod drogę publiczną.

Z dniem 1 września 2004 r. ustawodawca – pod wpływem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (Dz.U. nr 145, poz. 1638), który określił zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez działanie władzy publicznej w świetle postanowień obowiązującej od 17 października 1997 r. Konstytucji RP – ustawą z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) nadał artykułowi 417 k.c. brzmienie, do którego odwołują się powodowie. Na obecnym etapie postępowania nie jest jednak pewne, że do roszczeń powodów przepis ten ma w ogóle zastosowanie, niezależnie od tego czy w poprzednim, czy w aktualnym brzmieniu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

A.W.

[a!]

Grzegorz Misiurek

Marta Romańska

Dariusz Zawistowski